REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia Świętojańska 9 tel 22-60
CZYTELNIK
TELEFONY:
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red sport 318-97
Smiałolszcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 19
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg 316-33
Ogłoszenia Gdańsk. Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII Nr 17 SOBOTA, 19 STYCZNIA 1952 R. Cena 15 gr.

Dla uczczenia 10-lecia powstania PPR naszą pracą umocnimy granicę na Odrze i Nysie

WARSZAWA (PAP). „10 rocznica powstania PPR jest sprawą obchodzącą wszystkich ludzi pracy naszego kraju — powiedział na masówce w Pafawagu brygadzista Mieczysław Leśny — **Ogromne są zasługi PPR, która w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe korzystała z cennych doświadczeń czołowej partii rewolucyjnej świata WKP(b). Realizacją programu PPR były historyczne postanowienia rządu ludowego o unarodowieniu przemysłu, reformie rolnej, trzyletnim planie odbudowy, zagospodarowaniu ziem zachodnich, o odbudowie Warszawy".** Dla uczczenia tej rocznicy ludzie pracy podejmują cenne zobowiązania.

Na czoło podjętych przez załogę Pafawagu zobowiązań, których wartość wynosi około półtora miliona zł, wysuwają się postanowienia robotników wydziału budowy wagonów towarowych. Z wydziału tego wpłynęło ponad **520 deklaracji wzmożenia wydajności pracy, oszczędności materiałów i zwiększenia jakości produkcji. M. inn. 5 wagonów więcej, niż przewiduje plan styczniowy postanowili wykonać robotnicy z brygady mistrza Stróżyka.**

Cenne zobowiązania podejmują górnicy okręgu wałbrzyskiego. W kopalni „Nowa Ruda" czołowy rębacz brygady absolwentów SPP im. Jarosława Dąbrowskiego — Władysław Grabowski oświadczył: **„PPR postawiła jasno sprawę naszej granicy na Odrze i Nysie i sprawę pokojowego współżycia z nowymi demokratycznymi Niemcami. My, górnicy, umocnimy granicę pokoju naszą rzetelną pracą. Jest nas 50 w brygadzie. Zobowiązujemy się wykonywać nasze zadania w 130 proc.".**

W zakładach im. Świerczewskiego w Elblągu z radiowęzła raz po raz padają meldunki robotników o nowych zobowiązaniach. Brygada Reksa zobowiązała się wykonać prace montersk ie w terminie o 80 roboczogodzin krótszym, niż przewidywał plan. Brygada **Kowalskiego** skróci wykonywanie powierzonego sobie zadania o 180, a brygada **Krasińskiego** o przeszło 800 roboczogodzin, z radiowęzła przemawiają nie tylko przedstawiciele brygad. lecz **padają również indywidualne zobowiązania robotników, techników i inżynierów. Inż. Mędras** zobowiązał się usprawnić jeden z procesów produkcyjnych tak, aby w ciągu roku uzyskiwać 3 tys. roboczogodzin oszczędności. **Liczni robotnicy zakładów Świerczewskiego w Elblągu przesyłają do komitetu zakładowego PZPR szczere i serdeczne listy, w których dziękują Partii za troskliwą opiekę, za umożliwienie uzyskania zawodu, za stworzenie nowych lepszych warunków życia.**

Wiele zobowiązań podejmują również chłopi.

W woj. olsztyńskim chłopi gromady Marków, pow. Lidzbark, aby uczcić 10 rocznicę powstania PPR, partii, dzięki której otrzymali ziemię, postanowili m. in. przez staranną uprawę gleby **podnieść wydajność z ha o 2 q.** Chłopi gromady Zakrzewo, pow. Działdowo **naprawią półtora kilometra drogi,** a chłopi gromady Arwiny, pow. Szczytno odstawią **2 tony zboża ponad plan.**

Polska nie weźmie udziału

w komisji powołanej nielegalną rezolucją trzech mocarstw

PARYŻ (PAP). Dnia 18 stycznia br. przewodniczący delegacji polskiej na VI sesję ONZ wiceminister Wierbłowski przesłał przewodniczącemu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Paryżu, panu Padilla Nervo notę, której odpis przekazał jednocześnie sekretariatowi ONZ. Nota ta stwierdza m. in.:

Sekretariat Narodów Zjednoczonych przesłał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej tekst rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne na 356 posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1951 r., które odbyło się pod Pana przewodnictwem. Rezolucja ta dotyczy utworzenia pod nadzorem Narodów Zjednoczonych komisji celem przeprowadzenia badań w Niemczech zachodnich i w Niemieckiej Republice Demokratycznej dla stwierdzenia, czy istniejące tam warunki pozwalają na odbycie wolnych wyborów. Zgromadzenie Ogólne, uchwalając powyższą rezolucję, wybrało jednocześnie Polskę jako jednego z członków wspomnianej komisji, zaś sekretariat wspomnianą notą zwrócił się do Rządu Polskiego o wyznaczenie swego przedstawiciela jako członka komisji.

W związku z powyższym, z polecenia Rządu Polskiego mam zaszczyt zawiadomić Pana, jako przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, o stanowisku Rządu Polskiego w tej sprawie.

Delegacja polska od samego początku sprzeciwiała się umieszczeniu sprawy utworzenia takiej komisji na porządku dziennym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. W swoim wystąpieniu z dnia 14 grudnia 1951 r. w Specjalnej Komisji Politycznej delegat Polski stwierdził wyraźnie, że przedstawiony w tej sprawie wniosek delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji **sprzeczny jest z art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych,** który wyklucza w sposób jasny i niewątpliwy kompetencje Narodów Zjednoczonych w sprawach związanych z likwidacją skutków wojny z b. państwami nieprzyjacielskimi. Delegat Polski stwierdził dalej, że **wniosek taki z pogwałceniem postanowień art. 2 paragraf 7 Karty jest mieszaniem się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, że narusza on godność tego narodu i że zmierza on wreszcie w swej istocie do utrwalenia podziału Niemiec, a nie do przyśpieszenia ich zjednoczenia.**

Rząd Polski stał i niezmiennie stoi na stanowisku, że w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie leży jak najszybsze zjednoczenie Niemiec. Prawdziwym rzecznikiem tej jedności był i jest rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, popierany przez demokratyczne elementy na obszarze całych Niemiec.

Delegat Polski zwrócił uwagę na to, że **nie ma żadnej prawnej ani faktycznej podstawy do ingerencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego.**

W konkluzji wicemin. Wierbłowski zakomunikował, że **Polska nie weźmie udziału w komisji, powołanej uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z dnia 20 grudnia 1951 r.** Rząd polski nie wyznaczy swojego przedstawiciela do wspomnianej komisji.

Dzieła Lenina w Polsce

WARSZAWA (PAP). W latach 1945 — 1951 wydano w Polsce w masowych nakładach ponad 50 książek i broszur Lenina. Z tego: w ciągu czterolecia 1945 — 1949 — 3.392.700 egzemplarzy, w ciągu ostatnich dwóch lat (1950 — 1951) — 4.084.670 egzemplarzy.

Łączny nakład wszystkich książek i broszur Lenina wydanych w Polsce w latach 1945 — 1951 wynosi 7.477.370 egzemplarzy. Z dzieł zebranych Lenina dotychczas wydano tomy: 1, 2, 5, 14, 20, 21, 22, 23 i 25. W roku 1952 ukaże się dalszych osiem tomów.

W najbliższych dniach ukaże się 1 tom dwutomowego wydania: **Lenin i Stalin — o budownictwie partyjnym.**

Zabezpieczenie pamiątki po Chopinie

WARSZAWA (PAP). Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie otrzymało wiadomość o stanie opuszczenia, w jakim znajduje się zamek Georges Sand w Nohant, miejsce, w którym Chopin tworzył swoje wiekopomne dzieła.

Towarzystwo im. Chopina w Warszawie wystosowało na ręce wnuczki pisarki, pani Aurory Sand depeszę, w której stwierdza:

„Wobec wiadomości o zagrożeniu historycznego zamku Georges Sand w Nohant, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina przekazuje bezzwłocznie kwotę stu tysięcy franków na Pani ręce w celu zabezpieczenia tej drogiej Francji i Polsce pamiątki, związanej na zawsze z nazwiskiem Chopina. W razie potrzeby jesteśmy gotowi zwiększyć nasz wkład finansowy w celu zamanifestowania uczuć naszego narodu dla pamięci Georges Sand i Fryderyka Chopina".

Rocznica wyzwolenia Krakowa

KRAKÓW (PAP). Społeczeństwo Krakowa w dniu 17 bm. uroczyście święciło 7 rocznicę wyzwolenia miasta przez bohaterską Armię Radziecką.

Na murach miasta wykwitły biało - czerwone flagi. Na wielu domach, placach i ulicach umieszczono portrety Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

W przeddzień 7 rocznicy wyzwolenia miasta, odbyła się wspólna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie i Dzielnicowej Rady Narodowej Nowej Huty. Na sesję przybyli m. in. konsul ZSRR w Krakowie Nikitin i wicekonsul Łazarow, gorąco witani przez zebranych.

Z zapadnięciem zmroku ulicami miasta przeciągnął potężny pochód, w którym wzięli gremialny udział przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego. Pochód zatrzymał się pod Barbakanem, gdzie złożono wieńce u stóp Mauzoleum Bohaterów Radzieckich. W godzinach wieczornych w Teatrze Słowackiego odbyła się uroczysta akademia. Akademia stała się wielką manifestacją gorących uczuć wdzięczności i braterstwa dla narodów Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej Armii.

Depesze w rocznicę wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy uroczystości w Teatrze Narodowym w Warszawie, poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia stolicy, wystosowali depesze następującej treści:

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN
Przewodniczący Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
MOSKWA — KREML

Zgromadzeni na uroczystości poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy przedstawiciele warszawskiego ludu pracującego przesyłają Wam — genialnemu Wodzowi całej postępowej i miłującej pokój ludzkości serdeczne, gorące pozdrowienia.

W dniu dzisiejszym serca mas pracujących naszej stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej miłości i wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej, dla narodów Związku Radzieckiego, które pod Waszym kierownictwem rozgromiły faszyzm hitlerowski, uchroniły nasz naród przed zagładą i przyniosły nam wolność.

Stała braterska pomoc i przykład Kraju Rad dla Warszawy i Polski jest podstawą naszych osiągnięć w odbudowie naszej umiłowanej stolicy, w budowie naszych zakładów przemysłowych i osiedli mieszkalnych.

W 7 rocznicę pamiętnego dla całego narodu polskiego dnia, podsumowując dorobek naszego pokojowego budownictwa wyrażamy niezłomną wolę walki przeciw imperialistycznym zakusom wojennym i niewzruszoną wiarę, że wielka sprawa pokoju i postępu, której Wy jesteście symbolem i sztandarem dla wszystkich narodów — zwycięży.

* * *

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Obywatela BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa - Belweder

W siódmą rocznicę wyzwolenia stolicy naszego kraju, Warszawy, zgromadzeni na uroczystości przedstawiciele ludności pracującej stolicy przesyłają Wam gorące, serdeczne pozdrowienia i uczucia głębokiej miłości.

Wasze wskazania są natchnieniem w naszej codziennej pracy, w naszym trudzie nad budową i wspaniałym rozkwitem Warszawy.

Pomni bohaterskiej ofiary Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego w dziele wyzwolenia naszej ojczyzny i ukochanej stolicy Polski — Warszawy, na zawsze zachowamy w sercach wdzięczność za naszą wolność dla narodów ZSRR i wielkiego Stalina.

W obliczu zbrodniczych zamierzeń imperialistów amerykańskich, odbudowujących nowy Wehrmacht — wnosić będziemy każdym dniem pracy nasz wkład w dzieło umocnienia siły naszego państwa i utrwalenie pokoju.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, by z honorem wypełnić postawione przez Was zadania — budowy Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszej ojczyzny.

Do Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO
Warszawa

Zgromadzeni na uroczystości poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy przedstawiciele ludu stolicy, przesyłają Wam wyrazy serdecznych uczuć i pozdrowienia, jako wielkiemu Synowi proletariatu Warszawy, Bohaterowi wojny wyzwoleńczej z faszyzmem hitlerowskim, Dowódcy, który wyszedł ze stalinowskiej szkoły wojennej, stojącemu na czele ludowego Wojska Polskiego.

Uczucia ludu warszawskiego skupiają się dziś wokół Odrodzonego Wojska Polskiego, które zrodzone w bojach u boku Armii Radzieckiej, związane z nią nierozerwalnym sojuszem, stanowi dziś pod Waszym dowództwem potężną straż naszej niepodległości i bezpieczeństwa — potężną straż pokoju.

Łagodny wyrok sądu wiedeńskiego na mordercę ludności Rabki

WIEDEŃ (PAP). Przed jednym z sądów wiedeńskich toczył się proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Walterowi Prochowi, który w okresie okupacji Polski przez wojska hitlerowskie był instruktorem szkoły policyjnej w Rabce. Pełniąc tę funkcję **Walter Proch torturował i mordował ludność cywilną.**

Mimo tych zbrodni Waltera Procha, udowodnionych mu w czasie przewodu sądowego na podstawie zeznań świadków, dowodów rzeczowych i dokumentów, sąd austriacki nie uznał Procha winnym zbrodni przeciwko ludzkości i skazał go zaledwie na 6 lat więzienia. Ten łagodny wyrok na hitlerowskiego mordercę wywołał gięboke oburzenie wśród demokratycznej **opinii publicznej Austrii.**

Delegacja uczonych francuskich u ministra Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). Przewodniczący delegacji radzieckiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego minister Wyszyński przyjął przedstawicieli uczonych francuskich. W spotkaniu wzięli również udział zastępca przewodniczącego delegacji ZSRR Jakub Malik oraz członkowie delegacji A. Sobolew i A. Pawłow.

W imieniu uczonych francuskich przemawiał prof. Wagner.

Goście zadali szereg pytań ministrowi Wyszyńskiemu na temat ostatnich propozycji radzieckich w Komisji Politycznej. W odpowiedzi minister Wyszyński naświetlił istotę propozycji radzieckiej oraz kontrargumenty wysuwane przeciwko tym propozycjom przez delegacje USA, Anglii i Francji i innych krajów bloku atlantyckiego. Wyszyński wręczył gościom tekst propozycji radzieckich w języku francuskim.

Na zakończenie wizyty prof. Wagner oświadczył, że przyjmuje tekst propozycji radzieckich jako **dokument odzwierciedlający nadzieje narodów na utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Program pokojowego współżycia narodów nie odpowiada intencjom Stanów Zjednoczonych

Wynik głosowania nad rezolucją radziecką w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się dyskusja nad propozycjami radzieckimi w sprawie sposobów zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Delegacje Stanów Zjednoczonych i innych krajów tworzących agresywny blok w ONZ, usiłowały nie dopuścić do dyskusji nad propozycjami radzieckimi. Jednakże propozycje te wywołały **tak wielkie zainteresowanie na całym świecie, że próby delegacji amerykańskiej zakończyły się fiaskiem** i wokół propozycji radzieckiej rozwinęła się szeroka dyskusja.

Przewodniczący delegacji radzieckiej **minister Wyszyński, podsumował dyskusję i zdemaskował spisek zmontowany przez delegację amerykańską i mający na celu niedopuszczenie do omówienia pod względem merytorycznym propozycji radzieckich w sprawie zapobieżenia wojnie i utrwalenia pokoju.**

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wrwali w toku dyskusji inne delegacje do odrzucenia pierwszego punktu projektu rezolucji radzieckiej, który stwierdza, że przynależność do bloku atlantyckiego i tworzenie baz wojennych na obcych terytoriach nie dają się pogodzić z przynależnością do ONZ, oraz drugiego punktu, dotyczącego pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, jak również 8 punktu, który wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

Jeśli chodzi o resztę propozycji radzieckich (punkty 3, 4, 5, 6 i 7), przewidujące ogłoszenie zakazu broni atomowej, redukcję sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw i wprowadzenie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem zakazu i wykonaniem redukcji zbrojeń, to delegacje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie ośmieliły się domagać się odrzucenia tych punktów i uciekły się do manewrów. Złożyły one projekt rezolucji, żądający, aby komisja polityczna przekazała te punkty propozycji radzieckich komisji dla spraw rozbrojenia.

Wniosek ten został uchwalony mechaniczną większością głosów Komisji Politycznej, a następnie przystąpiono do głosowania nad punktami 1, 2 i 8 propozycji radzieckiej. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej, te punkty propozycji radzieckiej zostały przez większość Komisji Politycznej odrzucone.

Znamienne jest jednak, że **znaczna część delegacji nie poparła stanowiska Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.**

Tak np. podczas głosowania nad punktem propozycji radzieckiej wzywającym rządy pięciu mocarstw do zawarcia paktu pokoju, 11 delegacji głosowało za tą propozycją, a 13 delegacji nie chciało poprzeć wniosku amerykańskiego w sprawie odrzucenia propozycji radzieckiej i wstrzymało się od głosu.

Dyskusja w Komisji Politycznej nad propozycjami radzieckimi wykazała raz jeszcze do czego dążą w rzeczywistości Stany Zjednoczone i dowiodła, że celem polityki Stanów Zjednoczonych jest rozpętanie nowej wojny światowej.

Jednocześnie dyskusja w Komisji Politycznej wykazała, że **Związek Radziecki prowadzi i będzie nadal wytrwale prowadził walkę o pokój, o bezpieczeństwo narodów i trwałą współpracę między narodami.**

Budowa nowego wieżowca w Moskwie

MOSKWA (PAP). W szybkim tempie posuwa się budowa nowego wielkiego wieżowca mieszkalnego na Placu Powstania w Moskwie. Zakończono już montaż konstrukcji stalowej 26 pięter w centralnej części wieżowca.

Nowy premier nędzy i wojny we Francji

PARYŻ (PAP). Kandydat na premiera **Faure** otrzymał inwestyturę Zgromadzenia Narodowego, tj. upoważnienie do formowania gabinetu. Za inwestyturą padło 401 głosów, przeciwko — 101. **Inwestyturę swą zawdzięcza Faure, który wysunął reakcyjny i wojenny program, poparciu deputowanych prawicowo - socjalistycznych.** Jedynie komuniści i postępowi republikanie głosowali przeciwko.

„L'Humanite" stwierdza, że **Faure przejął w spadku po Plevenie nie tylko jego trudności lecz również jego program.** Wobec rosnącej ciągle opozycji mas ludowych przeciwko polityce wojny i nędzy, **Faure nie może liczyć na długotrwałość swego gabinetu. Rząd Faure'a załamie się pod ciężarem tych samych trudności, z jakimi borykał się Pleven.**

Na 10-lecie PPR

PPR realizatorką sojuszu ze Związkiem Radzieckim

W styczniu 1942 r. w Warszawie i na prowincji pojawiła się konspiracyjna odezwa. „Naród polski nie jest odosobniony w swej walce o wolność" — głosiła ona, a dalej wzywała: „Naszym świętym obowiązkiem jest niesienie wszechstronnej i jak najwydatniejszej pomocy bohaterskiej Armii Czerwonej".

Tak oto od chwili swego powstania, słusznie oceniając decydujące znaczenie bohaterskiej walki Związku Radzieckiego dla narodowego i społecznego wyzwolenia narodów, zakutych w kajdany niewoli hitlerowskiej, oraz dla sprawy całej postępowej ludzkości — **Polska Partia Robotnicza głosiła hasło walki z najeźdźcą faszystowskim w oparciu o pierwsze państwo socjalistyczne ZSRR, wierna zasadom międzynarodowej solidarności proletariatu nawiązywała do szczytowych tradycji walki „o wolność naszą i waszą".**

Te hasła trafiły na dobry grunt wśród patriotycznych mas ludowych, które z rosnącą nieufnością przyglądały się „dziwnej wojnie" na zachodzie i z nową nadzieją oraz otuchą witały wiadomości o brzemiennej w następstwa klęsce hitlerowskiego Wehrmachtu na szosie Wołokołamskiej, o pierwszych wielkich zwycięstwach Armii Radzieckiej.

Zdrada narodowa burżuazji

Gdy jednak polskie masy pracujące z proletariatem na czele coraz zwarciej skupiały się wokół PPR, reakcja rozwinęła perfidną i zbrodniczą działalność przeciwko realizacji programu Polskiej Partii Robotniczej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Burżuazja polska posiadała haniebne tradycje nienawiści do państwa zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Od dawna strachem napawała ją myśl o przymierzu ludu polskiego z narodami radzieckimi.

Dorwawszy się do władzy w 1918 r. burżuazja udowodniła swe oddanie obozowi imperialistycznemu napaścią na państwo radzieckie, które pierwsze na świecie uznało niepodległość Polski. W całym okresie międzywojennym główną oś polityki endecko-sanacyjnej stanowiły knowania antyradzieckie. Klasowy interes kazał Piłsudskim, Beckom i Śmigłym knuć wspólny spisek z najzaciętszymi wrogami Polski, od Wrangla począwszy, a na berlińskim „fuehrerze" skończywszy.

Nawet w obliczu najazdu hitlerowskiego reżim burżuazyjny odrzucił pomoc radziecką. Klęska wrześniowa nie zmieniła zasadniczych wytycznych polityki obozu wstecznictwa. Teoryjka o dwóch wrogach w rzeczy samej sprowadzała się do nakazów: wobec okupanta „stać z bronią u nogi" — oręż użyć do walki z wyzwoleńczą Armią Radziecką i do walki z realizatorami sojuszu polsko-radzieckiego.

Szereg procesów politycznych, które miały miejsce już w Polsce Ludowej, ukazał całe bagno zdradzieckiej działalności reakcji polskiej, wysługującej się wywiadom imperialistów zachodnich oraz Gestapo. Walczyła burżuazja. Energicznie. Lecz nie przeciw ciemiężcom narodu, ale przeciwko najlepszym synom Ojczyzny, przeciwko naszemu najnaturalniejszemu i najszczerszemu przyjacielowi — Krajowi Rad.

PPR porwała naród do walki

PPR sparaliżowała antynarodowe i antyradzieckie machinacje reakcji, które ciężkim brzemieniem zwalały się na polskie masy ludowe. Nawiązując do pięknych tradycji współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi w XIX wieku i na początku XX wieku, nawiązując do pięknych tradycji KPP, która niestrudzenie demaskowała politykę burżuazji i mobilizowała masy do walki o sprawiedliwy ustrój społeczny, o sojusz z ZSRR, o zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego, **Polska Partia Robotnicza wytyczyła przed narodem jedynie słuszną linię działania.**

Wypowiadając śmiertelny bój okupantowi, dążąc do Polski niepodległej, wolnej od obszarników i kapitalistów, do Polski suwerennej i ludowej — PPR gwarantowała realizację swego programu, twardo stając na gruncie przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Partia słusznie oceniła, że nie ma podstaw do spodziewania się prawdziwej pomocy ze strony imperialistów anglosaskich, opierających swą potęgę na ucisku innych narodów. Wskazała ona, że wywalczyć wolną i sprawiedliwą Polskę można tylko w oparciu o Kraj Rad. **ZSRR bowiem nieugięcie głosi i urzeczywistnia ideę internacjonalizmu i konsekwentnie broni prawa narodów do suwerenności.**

Patriotyczna i rewolucyjna postawa PPR spowodowała, że wokół niej zorganizował się i zmobilizował front narodowy przeciwko okupantowi, jednoczący na gruncie sojuszu z ZSRR postępowe partie i szerokie rzesze bezpartyjnych. Wbrew zdradzieckim machinacjom reakcji, polski ruch oporu szarpał zaplecze hitlerowskiego Wehrmachtu, gromionego przez Armię Radziecką. Gwardia Ludowa, a potem Armia Ludowa, podobnie jak powstała w Związku Radzieckim Armia Polska, swym zbrojnym czynem przyśpieszyły wyzwolenie kraju.

Dzięki sojuszowi, przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego

W lipcu 1944 roku na pierwszym skrawku wyswobodzonej ziemi ojczystej powstał polski rząd ludowy. W niespełna rok później Armia Radziecka zatknęła zwycięskie sztandary w Berlinie. **Po raz drugi dzięki krajowi zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej odzyskaliśmy niepodległość.** Lecz tym razem wielka szansa dziejowa nie została zmarnowana.

Władzę ujęły i twardo dzierżyły masy pracujące pod przewodnictwem proletariatu. Było to możliwe, bo obecność Armii Radzieckiej obezwładniła wroga klasowego, bo sojusz ze Związkiem Radzieckim uchronił Polskę od inwazji imperializmu anglo-amerykańskiego. Pod kierownictwem PPR, realizatorki sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krzepła władza ludowa. Polska uzyskała sprawiedliwe dziejowo i dogodne granice. Wyrównaliśmy wiekową krzywdę wobec Białorusinów i Ukraińców. Wróciliśmy nad Odrę i Nysę, na odwiecznie polskie ziemie.

W oparciu o ZSRR zagospodarowaliśmy odzyskane ziemie i obroniliśmy je przed zakusami amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych i ich neohitlerowskich agentów. Stalinowska polityka sprawiła, że we wschodniej strefie Niemiec poczęły dokonywać się przemiany, które w rezultacie doprowadziły do powstania NRD — dobrego sąsiada Polski.

Dzięki pomocy bratnich narodów radzieckich, dzięki osobistej pomocy Stalina, Rzeczpospolita szybko dźwignęła się z ruin wojennych i przystąpiła do budowy fundamentów socjalizmu. Wzrastał potencjał gospodarczy kraju, zwiększała się jego siła obronna.

Rozgromienie nacjonalistycznego odchylenia gomułkowszczyzny rozwiało ostatnie nadzieje rodzimej i zagranicznej reakcji na rozbicie przymierza polsko-radzieckiego i na obalenie tą drogą władzy ludowej. Ostra walka ze zdrajcami i oportunistami, prowadzona pod kierownictwem Bolesława Bieruta, wzmocniła szeregi partyjne i spowodowała jeszcze silniejsze zaciśnienie więzów braterstwa i przyjaźni z Krajem Rad.

Sojusz, którego, niby źrenicy w oku, strzegła PPR, legł u podstaw naszych dzisiejszych sukcesów. Posiada on przy tym także szerokie znaczenie międzynarodowe. Oparta na nim współpraca między Polską a ZSRR jest przykładem stosunków, łączących bratnie narody, stosunków zmierzających do pełnego rozwoju obu zaprzyjaźnionych krajów. Sojusz polsko - radziecki wzmacnia siły wielkiego światowego obozu pokoju, stanowiąc potężną tamę przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy do wojny.

F. CHRZANOWSKI

GWARDZISTA
ORGAN GWARDII LUDOWEJ
Rok I. 10 Lipiec 1942 r. Nr 4.

Archiwum Wojskowe 83

ROZKAZ UROCZYSTY

W walce o Wolność na froncie partyzanckim padli pierwsi Żołnierze Gwardii Ludowej.

GWARDZIŚCI!!

Oddajcie cześć swym poległym Towarzyszom.

WSTAŃCIE! BACZNOŚĆ!

Byli to wierni synowie Polski. Polegli śmiercią bohaterów.

Pamięć o nich nie zaginie w sercach naszych, w sercach polskiego narodu.

Śmierć ich pomścicie stokrotnie.

Imiona ich, jako symbol cnoty żołnierskiej, poniesiecie wysoko, jako wasze sztandary. Nieście je z honorem w bój. Z nimi będzie wam łatwiej bić wroga, zwyciężać i spokojniej umierać na polu chwały.

Niech lza nie skazi waszego oka. Niech trwoga nie wcisnie się do waszych serc. Ich dzieło żyje w was. Ich walkę wg przedłużacie.

GWARDZIŚCI! Niejeden z was poległe jeszcze w walce, jest to nieuniknione. W tym niema tragedii dla dzieła, o które walczycie. Byleby tylko sztandar walki wciąż był niesiony wysoko. Byście nie skazili go tchórzostwem i dezercją.

GWARDZIŚCI! Idźcie w ślady tych, którzy lat temu pięć opuścili kraj i po wielkich trudach zaszli aż na ziemię hiszpańską by przelać swą krew w walce z tym samym wrogiem, który dziś gnębi naszą Ojczyznę. Ich dzieło

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

Szlachetna inicjatywa

Marynarze radzieckiej Żeglugi Łotewskiej, przejąwszy pod socjalistyczną opiekę mechanizmy okrętowe, rozwinęli aktywną walkę o podniesienie technicznego stanu floty.

Na statkach w celu podniesienia współczynnika wydajności kotłów przeprowadza się przed każdym rejsem oczyszczanie płomieniówek. Ponadto palacze szeroko stosują nową metodę czyszczenia kotłów w kolejności szachowej.

W walce o podniesienie stanu technicznego jednostek najlepsze wyniki osiągnęła **załoga s/s „Akademik Pawłow", która przez dbałość nad mechanizmem przyczyniła się do zwiększenia szybkości statku o 11,7 proc.** Również dobre wyniki osiągnęły załogi parowców **„Riazań" i „Turaida", zaś marynarze z s/s „Smoleńsk"** dzięki podniesieniu kultury technicznej eksploatacji mechanizmów **zaoszczędzili w r. ub. ponad 200 ton węgla i 300 kg smarów.** (ak)

Wielkie nakłady literatury pięknej

Plan wydawania literatury pięknej w Związku Radzieckim w r. 1952 był przedmiotem obrad Państwowego Wydawnictwa Literackiego ZSRR, w wyniku czego **postanowiono wydać 340 pozycji.**

Obok kontynuowania wydawnictwa dzieł Ostrowskiego, Tołstoja, Niekrasowa i Gorkiego wejdą na półki księgarskie zbiory utworów Gogola, Gonczarowa i Uspieńskiego.

Poszczególne książki klasyków literatury rosyjskiej i zachodniej **wydane zostaną w wielkich nakładach.** Prowadzone są również w pełni przygotowania do wydania zbiorów pisarzy radzieckich: Wiszniewskiego, Pawlenki, Fedina i Erenburga.

Plan przewiduje wydanie w ramach „Biblioteki powieści radzieckich" wielu książek laureatów Nagrody Stalinowskiej oraz **wydanie dzieł pisarzy Chin, Francji, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i innych krajów.**

Czechosłowacka Akademia Nauk

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu rządu czechosłowackiego postanowiono na wniosek premiera Zapotocky'ego powołać specjalną komisję rządową, która zajmie się pracami przygotowawczymi do założenia Czechosłowackiej Akademii Nauk.

Walka o pokojowe Niemcy

Na początku nowego roku 1952 nastąpiły w Niemczech wydarzenia, zaostrzające jeszcze mocniej front walki pomiędzy obozem pokoju i zjednoczenia a obozem remilitaryzacji i rozbicia kraju.

9 stycznia Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła projekt ustawy w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów — to znaczy uczyniła ogromny krok naprzód na drodze pokojowego zjednoczenia Niemiec; tego samego dnia w bońskim parlamencie nastąpiła ratyfikacja planu Schumana, co oznaczało dalsze sprzęgnięcie się rządu Adenauera z wojenną polityką USA i pogłębienie rozłamu Niemiec.

W ostatnich dniach oficjalny biuletyn rządu w Bonn przyniósł szczegóły, dotyczące przygotowań niemieckiego udziału w „armii europejskiej". Z udziałem tym ma być bezpośrednio związane utworzenie niemieckiego ministerstwa wojskowego, którego przedstawiciel będzie członkiem rady ministrów „armii europejskiej". Obok sił lądowych w liczbie 12 dywizji, przewidywane są siły lotnicze i marynarka wojenna. W związku z tym w najbliższym czasie ma zostać ogłoszony projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej w Trizonii.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, składając deklarację rządową w sprawie powszechnych wyborów, rzucił przed całym światem wielkie „OSKARŻAM!" wobec ludobójczych planów Adenauera. „Amerykański Wysoki Komisarz Mc Cloy — stwierdził m. in. premier Grotewohl — zachęca imperialistów niemieckich do działania, oświadczając, że „Niemcy mają przed sobą wielką szansę".

Naród polski wie dobrze, o jakich „szansach" nazistowskich odwetowców jest mowa. W każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, w rozmowach w kręgu rodzinnym słychać ostre głosy sprzeciwu i potępienia dla zbrodniczych posunięć rozzuchwalonych imperialistów w Waszyngtonie i w Bonn.

W Bonn lękają się woli ludu

Premier Grotewohl przemawiając w Izbie Ludowej wyjaśnił, dlaczego nazistowska klika w Bonn odrzuca każdą możliwość zjednoczenia kraju, dlaczego jak ognia boi się ogólnoniemieckich wyborów. **Wybory wyzwoliłyby przecież prawdziwą wolę wielomilionowych mas narodu niemieckiego, ale bońscy następcy Hitlera nie na woli narodu opierają swe plany, lecz na garści pałających nienawiścią do demokracji Kruppów, Thyssenów i innych fabrykantów narzędzi śmierci.** Im potrzebne są armaty, bombowce, zastępy pokornych, ogłupionych żołnierzy — naród niemiecki spragniony jest pokoju, zjednoczenia kraju, które przyniosłoby mu od lat wyczekiwaną stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych.

Dlatego właśnie klika z Bonn wznosi mury wzdłuż i wszerz społeczeństwa niemieckiego, aby utrudnić mu związki między sobą, aby osłabić front walki o pokój. Każde wezwanie do zjednoczenia i przeprowadzenia wyborów ze strony NRD powoduje w Bonn nową akcję odgradzania Trizonii od wpływów demokracji i postępu. „Kanclerz" i jego klika zdają sobie sprawę, że ich plany wojenne oparte są na chwiejnych podstawach, że gniew społeczeństwa niemieckiego podważa te plany.

Zbrodnicze plany kliki z Bonn

Naród niemiecki wie, co myśleć o nich, co myśleć o projekcie powszechnej służby wojskowej i utworzeniu „ministerstwa spraw wojskowych" w Bonn. To ministerstwo już istnieje pod maską nazwy „urzędu Blanka" i wiadomo jest, jaka jego rola. Premier Grotewohl powiedział: **„Plany rekrutacji, opracowane w urzędzie Blanka, przewidują powołanie do wojska 1250 tysięcy młodych mężczyzn w wieku od 18 do 21 roku życia oraz 1.300 b. hitlerowskich generałów. Żołnierze ci z bronią amerykańską, przeszkoleni po amerykańsku i na rozkaz amerykański — mają prowadzić wojnę amerykańską, by na ziemi niemieckiej znaleźć śmierć w masowych grobach niemieckich".**

Niemcy w Trizonii z uwagą słuchają słów, płynących z tej części Niemiec, która, wolna od imperialistycznej dyktatury, buduje nowe, szczęśliwe życie, wzmacniając obóz pokoju ofiarną pracą milionów ludzi.

Walka o pokój łączy naród niemiecki

Sprawa pokoju łączy wszystkie warstwy bez względu na przekonania polityczne i religijne. Najmocniejsze tego dowody stanowią wystąpienia b. ministra rządu Adenauera, Heinemanna, przewodniczącej grupy katolickiej w parlamencie w Bonn, Heleny Wessel, a ostatnio wyjazd pastora Niemoellera do Moskwy i b. kanclerza Republiki Weimarskiej, dr Wirtha, do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dr Wirth po powrocie z NRD w dalszym ciągu z największym oddaniem prowadzi akcję za przyjęciem ustawy wyborczej Izby Ludowej NRD.

„Ja nie jestem sam — wielokrotnie podkreślał na licznych konferencjach prasowych — obok mnie pracują dr Niemoeller, dr Heinemann, p. Wessel i wielu innych polityków zachodnich Niemiec".

Faszyści niemieccy wszczęli nagonkę na działaczy zjednoczeniowych, domagając się przeciwko nim „bezwzględnych represji". Przeciwko nim? Przecież do zjednoczenia kraju dąży 90 procent ludności zachodnich Niemiec, a z tą liczbą niełatwo sobie będzie poradzić żandarmom Adenauera, szkolonym na wzorach Gestapo. **Naród niemiecki nie chce wojny. Pragnie pokoju tak samo, jak naród polski, jak wszystkie inne narody i tak, jak wszystkie inne narody potrafi o niego walczyć.**

Z. R.

Satyra polityczna

USA dostarczyły Grecji, w ramach „pomocy" dla głodującej ludności greckiej, 17,5 milionów puszek zepsutego mleka kondensowanego. Mlekiem tym zatruły się liczne dzieci w miastach: Janina i Kavalia oraz na wyspie Krecie.

(Z prasy).

Dobry wujaszek Sam dla biednych dzieteki

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

CZOŁOWI PRACOWNICY „INŻYNIERA WENDY"

W roku 1951 przy robotach koło Szczecina czynna była pogłębiarka „Inżynier Wenda". Dobrze zgrany zespół tej jednostki wykonywał zawsze planowo wszystkie roboty, gdyż plan operatywny pracy był zawsze ustalany kolektywnie.

Wśród zasłużonych i wyróżniających się pracą członków załogi „Inżyniera Wendy" wymienić należy przede wszystkim kapitana Bol. Siwersa, który spowodował swą inicjatywą znaczne oszczędności w czasie i w materiałach pędnych, przy jednoczesnym wykonaniu wielu robót ponadplanowych.

Wzorowym pracownikiem jest również mistrz pogłębiarski ZMP-owiec Ed. Kopeć oraz mechanik Dolega.

JAK PRZEBIEGA WYKONYWANIE ZOBOWIĄZAŃ

Trymerzy i technicy trzech zmian odcinka III portu gdyńskiego zobowiązali się skrócić o połowę czas załadunku radzieckiego statku „Otto Schmitt". Ponieważ w dniu wczorajszym załadunek dobiegał już końca, należy się spodziewać, iż pracownicy ci zobowiązanie swe przekroczą.

Dotychczas przy szybkościowym załadunku tego statku szczególnie wyróżniły się brygady trymerskie nr 101 i nr 89.

Nowe łóżka szpitalne dla Gdańska

Największą troską naszego Rządu jest zdrowie człowieka. To też nic dziwnego, że sumy, przeznaczane na ten cel, są olbrzymie. Mimo dotkliwego braku kadr lekarskich, który na szczęście zmniejsza się z roku na rok, staramy się stworzyć jak najbardziej odpowiednie warunki leczenia chorych.

Kiedy po wyzwoleniu przejęliśmy szpital miejski w Gdańsku, był to niewielki stosunkowo ośrodek. Posiadał tylko najkonieczniejsze oddziały i to niewielkie, a więc wewnętrzny, kobiecy i męski, chirurgiczny (kobiecy i męski), ginekologiczno-położniczy i laryngologiczny — wszystkie z niedostateczną liczbą łóżek. Dopiero w ciągu ostatnich lat szpital ten został poważnie rozbudowany.

Już w najbliższych tygodniach odda się do użytku całkowicie przebudowane i powiększone oddziały: **ginekologiczno - położniczy z przewidzianą liczbą 85 łóżek dla dorosłych i 55 dla niemowląt oraz oddział laryngologiczny z 30 łóżkami.**

W tej chwili usuwa się ostatnie ślady po przeprowadzonych robotach i urządza się sale operacyjne. Pokoiki dla chorych są niewielkie, a więc małoosobowe, jasne, każdy wymalowany na inny kolor, co stwarza ciepłą, serdeczną atmosferę domową.

Roboty idą pełną parą

Uruchomienie tych oddziałów jest uzależnione przede wszystkim od otrzymania odpowiedniego wentylatora, który będzie obsługiwał kotły. Wentylator ten zobowiązała się dostarczyć w styczniu firma „Klimat" w Malborku i mamy nadzieję, że ze względu na ważność sprawy, terminu dotrzyma.

Z wmontowaniem wentylatora łączy się ściśle wykończenie budowy **oddziału dziecięcego,** gdzie roboty idą pełną parą i **dotychczas są wykonane już w 95 proc., oraz centralnej izby przychodniej, przy której roboty są wykonane do tej pory w ok. 40 proc.** Pozostałe w oddziale dziecięcym roboty malarskie muszą być wykonywane przy dobrym ogrzewaniu całego budynku.

Oddział dziecięcy, którego brak tak dotkliwie dawał się odczuć, **przewidziany jest na 200 łóżek i będzie posiadał urządzenia najbardziej nowoczesne ze wszystkich oddziałów pediatrycznych w Polsce.** Oddział ten, zajmujący 3 piętra, składa się z 4 części: polikliniki, właściwego oddziału dziecięcego, oddziału chirurgicznego i centralnej izby przyjęć.

W poliklinice będą przeprowadzane natychmiastowe zabiegi i badania. Jest to rodzaj małego ośrodka zdrowia. Na pierwszym i drugim piętrze znajduje się właściwy oddział wewnętrzny dla dzieci do lat 14. Jest także oddział obserwacyjny a dla chorych, podejrzanych o chorobę zakaźną, są specjalne izolatki, w których zainstalowano umywalnię, wannę i ubikację.

Te same urządzenia znajdują się we wszystkich innych pokojach oddziału dziecięcego. Szklane ściany rozdzielają poszczególne pokoiki, dzięki czemu lekarz i siostra dyżurna mogą bez przerwy obserwować dzieci.

Hotel dla dojeżdżających matek

W suterenie przygotowano pomieszczenia dla oddziałów **fizykoterapii, hydroterapii, protezowni i laboratorium chemicznego.** Przewidziano także kuchnię mleczną nie tylko dla chorych, znajdujących się w oddziale, lecz także dla miasta. Poza tym jest urządzony basen do specjalnych kąpieli dla chorych na chorobę Heine - Medina.

Matki karmiące, dochodzące do szpitala z miasta, znajdą tu dla siebie odpowiednie boksy na parterze budynku, **matki zaś dojeżdżające z okolicy mogą korzystać z hotelu na trzecim piętrze.**

Oddanie do użytku oddziału dziecięcego całkowicie wyposażonego w sprzęt lekarsko - sanitarny **nastąpi dnia 1 lipca br.**

(hg)

MiGAWKi Wybrzeża

Prosimy o trolleybus

W Orłowie przy ul. Orłowskiej jest przystanek autobusowy i trolleybusowy. W godzinach rannych, kiedy najwięcej ludzi jedzie do pracy, trolleybus nie zatrzymuje się na tym przystanku. Prawdopodobnie dlatego, że wóz jest przepełniony.

Najgorsze jest jednak to, że w ślad za trolleybusem również i autobusy nie zatrzymują się.

Biedni orłowianie stoją i czekają... ale mają coraz mniej cierpliwości. A może WPK GG uruchomi ponownie trolleybus, kursujący niegdyś między placem Kaszubskim w Gdyni a Orłowem? (hg)

Problem... lejka

Dostałam na imieniny kryształowy flakonik do wody kolońskiej. W drogerii przy ulicy Podwale Staromiejskie w Gdańsku chciałam kupić wodę kolońską. Ekspedientka zaofiarowała mi różne gatunki wód, o różnych zapachach.

Kiedy zdecydowałam się wreszcie na „bez", okazało się, że niestety wody kolońskiej nie mogę kupić... ponieważ w sklepie nie ma lejka, przy pomocy którego można przelać wodę z olbrzymiej butli do mojego flakonika. (So-nia)

Rezerwiści Marynarki Wojennej przodownikami w gospodarce morskiej

W Polskiej Marynarce Handlowej, w Ratownictwie Okrętowym, w przedsiębiorstwach rybackich i w innych instytucjach gospodarki morskiej PRACUJE WIELU REZERWISTÓW POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ. Liczni z nich podczas służby wojskowej byli przodownikami wyszkolenia bojowego i politycznego, a dziś są czołowymi i znanymi przodownikami pracy zawodowej i społecznej. W szeregach Polskiej Marynarki Wojennej zdobyli oni zawód, wysokie kwalifikacje i dojrzeli politycznie.

Szczególnie wielu b. przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego Polskiej Marynarki Wojennej, wyróżniających się obecnie w pracy zawodowej i społecznej, znajduje się wśród pracowników **POLSKIEGO RATOWNICTWA OKRĘTOWEGO.** Należą do nich przede wszystkim nurkowie i członkowie załóg s/s **„SMOK"** i s/s **„ŚWIATOWID",** którzy wsławili się wydobyciem z dna morskiego wraka **„GNEISENAU",** ob. ob. Matlak, Sadowy, Jońca, Uklejewski, Wiśniewski i inni.

25-letni nurek, **Stanisław Matlak** zgłosił się do pracy w PRO natychmiast po ukończeniu służby wojskowej. Jest on synem robotnika ze Śląska. **Po raz pierwszy zetknął się z morzem, kiedy go powołano do służby w Marynarce Wojennej.** Pokochał pracę i służbę na morzu. Od pierwszych dni przodował w szkoleniu bojowym i politycznym.

Wzorowy ratownik morski

Po ukończeniu kursu nurków Stanisław Matlak wysunął się na czoło załogi. **Jego stosunek do pracy jest nacechowany świadomością polityczną, zdobytą i pogłębioną w czasie służby w ludowym Wojsku Polskim.** Nie tylko sam wywiązuje się dobrze ze swoich obowiązków, ale jednocześnie pomaga mniej wykwalifikowanym kolegom, uczy ich jak powinni pracować, aby pogłębić swoje kwalifikacje i coraz lepiej służyć ludowej ojczyźnie.

Stanisław Matlak otrzymał ostatnio nagrodę i dyplom uznania od kierownictwa PRO za duże postępy w zawodzie morskim i za ofiarną pracę.

Co zawdzięcza służbie wojskowej?

— Służba w Polskiej Marynarce Wojennej — mówi Stanisław Matlak, — **przyniosła mi wiele korzyści. W wojsku uzupełniłem swoje wiadomości szkolne, pogłębiłem uświadomienie polityczne, jeszcze bardziej pokochałem naszą ludową ojczyznę.** Pomimo, że jestem już obecnie rezerwistą, jednak nie przerwałem swej więzi z ludową Marynarką Wojenną. Mam w wojsku wielu kolegów, jesteśmy przyjaciółmi. **Na swoich odcinkach walczymy każdy o umocnienie potęgi Polski Ludowej, o pokój i szczęście wszystkich ludzi pracy.**

Członkowie załóg statków rato wniczych PRO s/s „Smok" i s/s „Światowid", rezerwiści ludowej Marynarki Wojennej napisali ostatnio list do swych kolegów odbywających służbę na polskich okrętach wojennych. W liście tym marynarze - rezerwiści opisali swe osiągnięcia w pracy zawodowej i stwierdzili:

Wyrazy niezłomnego braterstwa

— ODDAJEMY WSZYSTKIE NASZE SIŁY UKOCHANEJ OJCZYŹNIE; TAKŻE I WY, KOLEDZY MARYNARZE, SWĄ RZETELNĄ SŁUŻBĄ I SUMIENNYM WYPEŁNIANIEM ROZKAZÓW, WYTRWAŁĄ PRACĄ SZKOLENIOWĄ DOKUMENTUJCIE MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY, WIERNOŚĆ ZŁOŻONEJ PRZYSIĘDZE I WIERNOŚĆ BANDERZE!

Żołnierze Polskiej Marynarki Wojennej, artylerzyści jednego z okrętów, w odpowiedzi na ten list napisali do mata rezerwy Stanisława Matlaka:

— Jesteśmy dumni i cieszy nas, że pozostaliście wierni przysiędze żołnierskiej, która nakazuje marynarzom „SŁUŻYĆ ZE WSZYSTKICH SIŁ POLSCE LUDOWEJ". Wasze osiągnięcia w pracy mobilizują nas, żołnierzy, do zwiększenia wysiłku w służbie i szkoleniu.

Najzdolniejsza młodzież robotniczo-chłopska— na studia przygotowawcze

Rząd nasz i Partia stworzyły młodzieży doskonałe warunki do nauki. Stale wzrastająca liczba wyższych uczelni, milionowe dotacje na stypendia, nowe domy akademickie, opieka lekarska i wczasy — oto kilka z wielu dowodów stałej opieki, jaką państwo otoczyło młodzież.

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, zakłady pracy wspólnie z organizacjami społecznymi przystąpią do akcji rekrutacyjnej na studia przygotowawcze. Akcja ta będzie miała za zadanie wytypowanie najwartościowszych i najzdolniejszych jednostek spośród młodzieży robotniczo - chłopskiej, które swoją dotychczasową pracą całkowicie zasłużyły na zaszczytne wyróżnienie, jakim jest droga na wyższe uczelnie poprzez studia przygotowawcze.

Na wyższych uczelniach Wybrzeża studiuje już wielu absolwentów studiów przygotowawczych. Spotkać ich możemy w Akademii Medycznej, Politechnice Gdańskiej, WSHM, WSP i innych uczelniach. Znany szeroko nie tylko na Wybrzeżu, ale i w całym kraju **Sołdek,** do niedawna przodownik pracy Stoczni Gdańskiej, a obecnie słuchacz wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej, jest także absolwentem studium przygotowawczego.

Student II roku WSHM **Henryk Jarosz** jest również absolwentem studium przygotowawczego, które ukończył w Lublinie w roku 1949/50. Po przyjęciu go na WSHM od razu przystąpił solidnie do nauki i pracy społecznej. Pełniąc funkcję starosty grupy studenckiej na I roku, przyczynił się do tego, że grupa jego stała się przodującą.

Takich przykładów można by mnożyć bardzo wiele. Jest to świadectwem tego, że absolwenci studiów przygotowawczych nie tylko dobrze dają sobie radę na wyższych uczelniach, lecz również przodują w pracy społecznej. (w. j.)

10 rocznicę PPR pracownicy sklepów MHD czczą skróceniem czasu przerwy obiadowej

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej załogi sklepów MHD z artykułami przemysłowymi w Gdańsku zobowiązały się skrócić czas przerwy obiadowej o jedną godzinę do końca stycznia br.

W związku z tym większość sklepów MHD z artykułami przemysłowymi w Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie będzie otwarta od godz. 9 do 14 i od 15 do 19.

Odczyt o Leninie

W poniedziałek 21 stycznia, w 28 rocznicę śmierci W. I. Lenina, odbędzie się w sali konferencyjnej KM PZPR w w Gdańsku przy Placu Armii Czerwonej, uroczysty odczyt.

Odczyt wygłosi członek egzekutywy KW PZPR ob. S. Szulc.

Komitet blokowy Grabówka uczcił rocznicę wyzwolenia Warszawy

Komitet blokowy nr 7 w Gdyni na Grabówku, który wyróżnił się swoją działalnością w wielu akcjach społecznych, zorganizował w dniu 17 bm. uroczystą akademię w rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Akademia odbyła się w gmachu Szkoły - Pomnika na Grabówku. Bardzo liczny udział w akademii wzięła młodzież, słuchając z zainteresowaniem referatu przewodniczącego Komitetu, który naświetlił historyczny moment wyzwolenia stolicy przez Armię Czerwoną i odrodzone Wojsko Polskie. Po referacie w części artystycznej programu wzięła udział orkiestra robotnicza z Grabówka, która wykonała szereg melodii żołnierskich i ludowych. Recytacje oraz pieśni młodzieżowego chóru wypełniły resztę programu.

Działalność Komitetu Blokowego nr 7 na Grabówku jest przykładem dla wielu komitetów blokowych z Gdyni.

Za przykładem Lidii Korabielnikowej gdańscy spółdzielcy walczą o oszczędność

W marcu ubiegłego roku z inicjatywy prezesa Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Odzieżowo - Włókienniczych, ob. Romualda Lafferta, oraz zastępcy do spraw technicznych ob. Bohdana Rewrowskiego, w 16 spółdzielniach tej branży, rozsianych w wojew. gdańskim, został zapoczątkowany ruch korabielników.

Zadaniem kół korabielników, które powstały przy wszystkich spółdz. pracy odzieżowo-włókienniczych jest stosowanie daleko idącej oszczędności w materiałach, z których szyje się odzież, bieliznę itd. Ustalona odgórnie norma zużycia materiału na ubranie lub bieliznę, została przez gdańskich spółdzielców znacznie zmniejszona. Dzięki tym oszczędnościom spółdzielnie wyprodukowały dodatkowo znaczne ilości bielizny i odzieży.

Współzawodnictwo, stosowanie radzieckich metod pracy, oraz ruch korabielnikowców przyczyniły się do tego, że plan roczny 16 spółdzielni został wykonany już w dniu 15 listopada. Przedterminowe wykonanie planu rocznego pozwoliło załogom wykonać dodatkowe prace, których wartość wynosi 1.742.000 zł. (mel)

Pełny ruch pociągów elektrycznych na trasie Gdańsk — Sopot

Załogi PPRK Nr 4 i PKP przeprowadzają końcowe prace uzupełniające sieć trakcyjną na odcinku nowouruchomionej linii elektrycznej Gdańsk - Sopot.

Zakończenie tych robót pozwoli na utrzymanie regularności ruchu pociągów elektrycznych.

Już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia pociągi elektryczne na trasie Gdańsk - Sopot kursować będą normalnie. (mel).

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Inteligencja techniczna czci 10 rocznicę PPR

Członkowie gdańskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P. dla uczczenia 10 rocznicy PPR zobowiązali się wzmóc opiekę nad klubami racjonalizatorskimi, ściślej współpracować z komórkami postępu technicznego oraz otoczyć opieką i wskazać właściwą drogę przodującym robotnikom w wykrywaniu aktualnych zagadnień technicznych. Członkowie sekcji kolejowej zacieśnią natomiast współpracę z samodzielnym działem techniki.

Koncert w Grand Hotelu w Sopocie

Miłośnicy muzyki kameralnej będą mieli okazję usłyszeć w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie, w dniu 22 bm. o godz. 19 koncert kwartetu krakowskiego.

W wieczorze muzyki romantycznej wystąpią w kwartecie: Stanisław Tarros — I skrzypce, Zbigniew Szlezer — II skrzypce, Tadeusz Gonet — altówka, Zofia Adamska — wiolonczela. Solistą wieczoru będzie znany śpiewak operowy Jerzy Sergiusz Adamczewski (baryton). Akompanjować będzie Antoni Werski-Karużas.

Program koncertu obejmuje utwory: J. Brahmsa, K. Loewe, St. Moniuszki i Fr. Schuberta. (mel).

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Konkurenci" — godz. 19.
P. F. B. — STUDIO OPEROWE — nieczynne.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Eugenia Grandet" — godz. 19.30
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Mąż i żona" — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ — „Bajka" — „Wyzwolona ziemia" (16, 18 i 20), „ZMP-owiec" — „Bohaterowie Mandżurii" (16, 18 i 20), „Przyjaźń" — „Poddany" — (poniedziałki, środy i piątki — 17 i 19, w niedziele i święta — 15, 17 i 19), „Polonia" (Oliwa) — „Burmistrz Anna" (16, 18 i 20).
N. PORT — „Marynarz" — „W dni pokoju" (18 i 20).
SOPOT — „Bałtyk" — „Zwycięzca przestworzy" (16, 18), o godz. 20 — seans zamknięty.
GDYNIA — „Atlantic" — „Antoni i Antonina" (16.30, 18.30 i 20.30), „Goplana" — „Rwący potok" (16, 18 i 20), „Warszawa" — „Srebrne kolczyki" (16, 18 i 20), „Promień" — „Małżeństwo Katarzyny" (17 i 19), „Neptun" (Orłowo) — „Wesoły jarmark" (17 i 19).
KOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Benares".

DYŻURY APTEK
od dnia 19 do 25 bm.
Gdańsk — Wałowa 14 b.
Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52.
Gdynia — Plac Kaszubski 10.
Orłowo — Orłowska 66 — stały dyżur nocny.
Sopot — ul. Stalina 791.
Oliwa — Leśna 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 416-00 Grunwaldzka 4
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dyrektora administracyjnego zatrudni Zas. Szkoła Zawod. w Gdyni, Czerwonych Kosynierów 79. 4491-G

St. księgowego, palacza, sprzątaczkę zatrudni natychmiast Państwowy Zakład Higieny — Gdańsk, Hoene - Wrońskiego 5. 96-K

Polskie Ratownictwo Okrętowe zatrudni: **1. Głównego księgowego** na stanowisko Kier. Dz. Finansowo - księgowego, uposażenie wg ryczałtu, **2. Techników** do Działu Technicznego ze znajomością budowy statków i maszyn okrętowych, uposażenie wg umowy zbiorowej, reflektujemy na siły pierwszorzędne, zgłaszać się do Działu Kadr Polskie Ratownictwo Okrętowe — Gdynia, Świętojańska 23 III piętro. 80/K

Główny księgowy potrzebny od zaraz. Powiatowy Zakład Mleczarski Kartuzy. 87-K

Maszynistkę biegłą, księgowego oraz **pracownika do statystyki** poszukuje Poradnia Wrzeszcz, Lipowa 25, 95-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WILLĘ jednorodzinną — dwurodzinną, parcelę sprzedam. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. 4493-G

RADIO „Philips" 5-lampowe sprzedam. Gdynia-Orłowo, Akacjowa 15 a. Wiadomość od godz. 17. 4611-G

SPRZEDAM meble — komplet stołowy. Dowiedzieć się: Gdańsk, ul. Dobra 5 b m. 8, w godz. 17—19. 4619-G

KUPIMY:
platformę 4-kołową ogumioną o nośności c-a 2 tony w dobrym stanie wraz z koniem i uprzężą. Zgłoszenia: **Gdańskie Zakłady Gastronomiczne — Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 130, Dział Adm. gosp.** 92-K

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer", Wrzeszcz, Aldony 6/5. 4604-G

SPRZEDAM kredens kuchenny, stół rozsuwany. — Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „Kredens". 4489-G

KUPNO

WÓZ furmański na gumach — bez gum, względnie same osie natychmiast kupię. Gdynia, tel. 38-65. 4474-G

LOKALE

2 pokoje z kuchnią w Lęborku zamienię na podobne. Wejherowo. Zgłoszenia: Wejherowo, Kasa stacyjna PKP. 4483-G

POKÓJ kuchnią, przedpokój z wygodami zamienię na większe lub podobne. — Oferty: Dziennik Bałtycki, **Gdynia, pod „Janina".** 4488-G

3 pokoje komfortowe Lębork zamienię na pokój z **kuchnią Gdynia — Sopot.** Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia, pod „Lębork". 4490-G

SAMOTNA pracująca w sklepie poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego względnie nieumeblowanego — najchętniej Wrzeszcz. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — „Iskra". 4613-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokojowe Wrzeszcz na Kraków. Oferty: poste - restante Gdańsk 6 — Wasylkiewicz. 4614-G

ZAMIENIĘ 4 pokojowe z wygodami Wrzeszcz, Roosevelta na 2 pokoje z wygodami Wrzeszcz. Wiadomość: Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 28 a — 6, godz. 16 — 19. 4615-G

ZAMIENIĘ 4 pokoje kuchnią Wrzeszcz centrum na 3 Gdynia centrum. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk, pod „Pilne". 4617-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnią, ogród, chlewik — Gdańsk - Rudniki — **na 2** pokoje kuchnią Gdańsk - miasto. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Gdańsk Dolny". 4618-G

SAMOTNEGO jako sublokatora przyjmę przy rodzinie Gdańsk - Orunia. Oferty: Dziennik Bałtycki, — Gdańsk, pod „4620". 4620-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnią wygody ogródek Oliwa na podobne Gdynia lub Wrzeszcz. Wiadomość: Popławska, Oliwa, Poznańska 20. 4581-G

POSZUKIWANIE PRACY

WYKWALIFIKOWANA księgowa poszukuje posady od zaraz — trójmiasto lub wyjazd. Poste - restante, Sopot, Fiszer. 66-P

RUTYNOWANA maszynistka przyjmie prace zlecone. — Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Rutynowana". 4621-G

WOLNE POSADY

OGRODNIK samodzielny — potrzebny zaraz. Gdynia - Leszczynki, Działdowska 58. 4486-G

POMOC domowa do rodziny lekarza potrzebna natychmiast. Wrzeszcz, Dubois 97/5. 4608-G

POMOC domowa dochodząca lub stała potrzebna. — Wrzeszcz, Mickiewicza 13 — piętro. 4603-G

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz 300 zł miesięcznie i utrzymanie. Sopot, Morska 5, I piętro. 65-P

ZGUBY

ZGUBIONO suwak. Proszę znalazcę o wiadomość: Gdynia, Tatrzańska 9, tel. 42-91, inż. Morze. 4480-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Lipińska Zofia. 4482-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jaciuk Marian. 4481-G

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz zaświadczenie stałe na nazwisko Kreft Anna. 4484-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Brózda Stanisława. 4487-G

ZGINĘŁA legitymacja szkolna nr 612/SW 50, wydana przez PWSP Gdańsk, Popko Kazimiera. 4609-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej na nazwisko Adamkiewicz Henryk. 4610-G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 2068/K/14

STENOGRAFII, korespondencyjnie nauczą Stowarzyszenie Stenografów - Maszynistek. Pismo stenograficzne „Stenograf Polski". Bezpłatne prospekty. Łódź, Kilińskiego 50. 91-K

RÓŻNE

RUCHOMOŚCI Feliksa Kołyszko znajdują się w depozycie magazynów PKS — Gdynia. Termin odbioru upływa 5 lutego br. Cybulski Janusz. 4616-G

ŚLAD 47

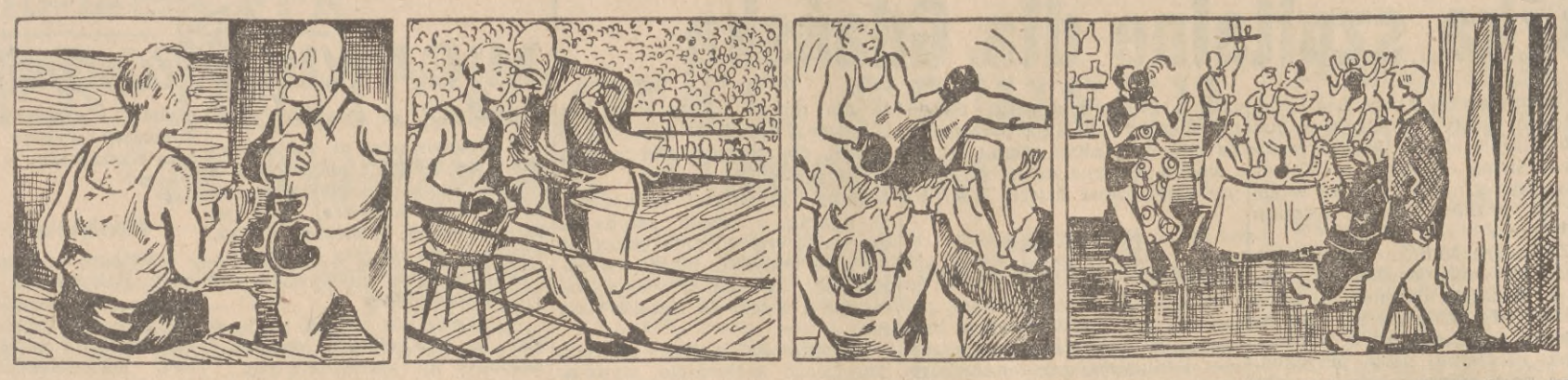

Napięcie na widowni rosło. Po wyrównanych walkach stan meczu wynosił 8:8. Ostatnie dwie walki miały zadecydować o zwycięstwie. W wadze półciężkiej zwyciężył Francuz. Ostatnia walka. Wicek za chwilę ma wyjść na ring.

— Tylko się nie pesz — szepcze mu do ucha Agapit, wiążąc rękawice.

Gong. Pierwsza runda. Przeciwnik jest doświadczonym bokserem. Bada, zbiera punkty i wygrywa rundę. W czasie przerwy Agapit, wachlując Wicka, udziela mu rad.

— Trzymaj go na dystans i walcz prostymi. Masz dłuższe ręce.

Wicek posłuchał wskazówek. Druga runda wyrównana.

— Całą parą naprzód — podpowiedział Agapit na początku trzeciej rundy. Wicek wykorzystał moment nieuwagi przeciwnika. Prosty wylądował na szczęce. Przeciwnik był zlekka oszołomiony. Wicek przyparł go do lin. Jedna, druga seria. Gong.

Widownia wybuchła burzą oklasków. Po zebraniu kartek sędzia ringowy podniósł do góry rękę Wicka.

— Hurra — koledzy znieśli Wicka na ramionach z ringu. Pierwszy start i pierwsze zwycięstwo.

Mijały dni. Zawodnicy nasi rozgrywali mecze w sportowej atmosferze szlachetnej rywalizacji. Zżywali się z sobą coraz bardziej — jeden tylko Franek stał się mrukliwy, gdzieś telefonował, rozmawiał z jakimiś podejrzanymi typami.

— Franek, co cię gryzie — pytał Wicek, Agapit i inni koledzy.

— Nic — niechętnie odpowiadał.

Któregoś dnia nad wieczorem Agapit zaproponował Wickowi przechadzkę. Gdy szli przez gwarne i rojne ulice, Agapit przypomniał sobie obietnicę z pierwszego dnia pobytu.

— Chodź, wstąpimy do jakiegoś lokalu. Zobaczysz, kto i jak się tu bawi.

Program radiowy

SOBOTA — 19. I. 1952 r.

7.20 — Muzyka rozr. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 8.00 — Kurs jęz. ros. 11.40 — Komun. lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.16 — Aktualności ze wsi. 13.30 — Aud. szk. „Powrót Jurka do wyzwolonej Warszawy". 13.55 — Aud. szk. „Pieśni i tańce ludowe". 14.15 — Utwory na altówkę. 14.40 — Muzyka. 15.20 — Przegl. prasy lit. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Młodzież szkół muzycznych przed mikrofonem. 16.40 — „Na scenach i estradach Wybrzeża". 17.00 — Wiad. 17.15 — Muzyka ludowa. 17.40 — Pieśń masowa 17.45 — Kurs jęz. ros. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Muzyka taneczna. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i okt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie" 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sporto we. 21.30 — Fantazje J. S. Bacha. 21.50 — Wiersze o Warszawie. 22.20 — Koncert. 23.00 — Muzyka tan. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM

Śmiało i szczerze

Kiedy Osiek otrzyma światło?

Jako stary mieszkaniec Osieka, żywo interesuję się sprawami naszej wsi i okolicy. Czytając pilnie gazety, dowiedziałem się; że w ciągu kilku lat władzy ludowej zelektryfikowano bardzo wiele wsi. Tylko Osiek jeszcze nie doczekał się elektryfikacji, mimo że jest dużym skupiskiem ludzkim. Na zebraniach gromadzkich słyszeliśmy już wiele razy od referenta z powiatu, że otrzymamy elektryczność, ale na tym się kończy. My, mieszkańcy Osieka, apelujemy do władz o elektryfikację naszej miejscowości.

R. MAŃKOWSKI
Osiek, pow. Starogard Gd.

Radzimy mieszkańcom Osieka zrobić zbiorowy wniosek o światło do Wojewódzkiej Komisji Elektryfikacji Rolnictwa, którą ze swej strony prosimy o umieszczenie Osieka w planach elektryfikacji wsi. Red.

Ważne dla studentów

Do redakcji naszej zwróciło się kilku studentów wyższych uczelni w sprawie realizacji bonów mięsno - tłuszczowych. Ponieważ wykłady i ćwiczenia na wyższych uczelniach trwają od rana do późnych godzin wieczornych, studentom trudno jest wykupywać przydziały w godzinach otwarcia sklepów.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Wydziału Handlu Prez. MRN, który gotów jest rozwiązać to zagadnienie przez przesunięcie godzin pracy jednego ze sklepów na późniejsze. Jednak, by uzasadnić to posunięcie, konieczne jest pismo studentów. Prosimy zatem Zrzeszenie Studentów Polskich o przedyskutowanie tej sprawy z kolegami i wystosowanie odpowiedniego pisma do Wydziału Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Ośrodek Zdrowia winien mieć samochód

Wezwanie lekarza domowego do chorego do domu odbywa się w sposób prosty. W IV Ośrodku Zdrowia zamówienia do domu lekarz przyjmuje poza kolejnością. Jednak od tego momentu do odwiedzenia chorego upływa niekiedy 8 i więcej godzin. W wypadku nagłej i cięższej choroby jest to okres b. długi, szczególniej wtedy, gdy choroba rozpoczęła się dnia poprzedniego w godzinach popołudniowych. Doświadczyłem tego „na własnej skórze" i zbadałem istotne przyczyny tych opóźnień. Nie trudno stwierdzić, że na pierwszym miejscu trzeba postawić brak lekarzy, ale zaraz na drugim, przynajmniej w odniesieniu do IV Ośrodka Zdrowia, marnotrawstwo czasu i sił czynnych lekarzy.

Rejon tego ośrodka rozciąga się od Biskupiej Góry poprzez okolicę Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych, Dolne Miasto, Główne Miasto, Stare Miasto aż do ul. Wałowej. Teren niezwykle rozległy i urozmaicony: kręte uliczki, wyboje, ciemności, błoto i gruzy. Teren dobry dla zaprawy sportowej w biegu na przełaj, ale nie dla lekarza i to późnym wieczorem.

Ileż czasu i sił lekarza można by zaoszczędzić, o ile prędzej można by nieść skuteczną pomoc chorym, gdyby lekarz miał do dyspozycji samochód. A niewątpliwie znalazłby się jakiś samochód Prez. MRN, stojący w godzinach wieczornych w garażu.

Mgr W. R.

Baran bez wychowania

W obrębie Akademii Medycznej w Gdańsku między pawilonami przechadza się rosły baran. Pacjenci przystają co prawda zdziwieni na widok barana, ale ostatecznie nic by nie mieli przeciwko niemu, gdyby baran był dobrze wychowany. Niestety — baran jest bez wychowania, bo napada na dzieci, przypierając je rogami do muru.

Wydaje nam się, że baran nie jest koniecznie potrzebny w Akademii Medycznej. A jeśli jest, nie powinien chodzić luzem.

Red.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

M. K., Orunia — Studentki I roku Oddz. Stomatologii A. M. — „Inżynierowie". — Prosimy o podanie dokładnych adresów, celem przesłania odpowiedzi i interwencji.

Janina Generał, Lębork. — Prosimy o powiadomienie nas czy sprawa została załatwiona.

Leon Zająkała, Wejherowo. — Sprawa w interwencji w dziale sportowym.

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze" Gdańsk Targ Drzewny 1—7 — Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt

POD ŚWIATŁO

Dwa pomysły

— Racjonalizacja, to dźwignia sukcesów produkcyjnych świata pracy — grzmiał na naradzie wytwórczej pewnych zakładów przemysłowych na Wybrzeżu Telesfor Figurka, kierownik nowoutworzonego w tych zakładach referatu postępu technicznego.

Porwany tym przemówieniem ślusarz Michał Drożyna począł medytować nad jakimś usprawnieniem. Jakoż wpadł na pomysł skrócenia cyklu produkcyjnego jednego z artykułów, wytwarzanych przez zakłady. Pomysł pomysłem, ale przecież potrzebny jest opis i rysunek techniczny. Poskrobawszy się w głowę Drożyna udał się do referenta Figurki i przedstawił mu swój projekt.

— Wspaniały! — orzekł referent. — Wpadnijcie za parę dni, przygotuję wam umotywowanie techniczne.

Po tygodniu Drożyna zgłosił się znowu.

— Jest mi bardzo nieprzyjemnie — tłumaczył się Figurka. — Doprawdy, nie miałem czasu na opracowanie techniczne waszego pomysłu. Jak tylko to zrobię, dam wam znać.

Po miesiącu daremnego oczekiwania Drożyna zdecydował się na ponowne odwiedzenie referenta postępu technicznego. Był on widać coraz bardziej zawalony pracą, bo w gabinecie jego urzędowała już sekretarka.

— Wy w sprawie tego pomysłu?! — klasnął w ręce Figurka. — Wyobraźcie sobie, że jeszcze nie zdążyłem go opracować. Ale nastąpi to lada dzień, bądźcie spokojni.

Drożyna czekał cierpliwie przez dalszych parę tygodni, wreszcie wybrał się do referenta po raz czwarty. Na jego widok Figurka zaczął znowu się sumitować, ale Drożyna przerwał mu:

— Panie kierowniku — rzekł — przyszedłem dzisiaj z nowym pomysłem racjonalizatorskim.

— To świetnie! — zawołał Figurka. — Cóż to za pomysł? Czy dotyczy także skrócenia jakiegoś cyklu?

— Odgadł pan. Jest to wniosek w sprawie zracjonalizowania i skrócenia cyklu... urzędowania pańskiego referatu...

Sekretarka parsknęła śmiechem. Telesfor Figurka w pierwszej chwili spojrzał na nią groźnie, potem jednak stropił się w sposób wyraźny.

— Chwileczkę — rzekł do racjonalizatora. — Myślę, że musimy najpierw rozpracować pierwszy wasz wniosek...

— I ja tak myślę — odparł z uśmiechem Drożyna.

Tegoż dnia opis i rysunek techniczny jego usprawnienia był już gotowy. I — o dziwo — od tego dnia referent Figurka wziął się rzetelnie do pracy, a postęp techniczny zakładów zaczął się rozwijać naprawdę.

W rozmowach z referentem ślusarz Drożyna żartował czasem.

— Który z moich dwóch pomysłów uważa pan za lepszy? Bo ja sądzę, że lepszy był ten drugi...

W takich wypadkach Telesfor Figurka przerywał mu:

— Cicho, kolego, cicho... Nie mówmy już o tym... **STEF.**

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Czołowi lekkoatleci Wybrzeża w tabeli 10 najlepszych

Poniżej drukujemy ostatni odcinek tabeli 10 najlepszych wyników w lekkoatletyce Wybrzeża w 1951 r.

Zarówno w rzutach, w których wyrósł wielki talent akademickiego mistrza świata Sidły, jak i w sztafetach notujemy znaczny postęp. Stały napływ młodzieży, lepsze warunki treningowe, duża liczba sprzętu oraz wykwalifikowani instruktorzy pozwalają przypuszczać, że dojdzie do jeszcze większego spopularyzowania i podniesienia wyników lekkoatletyki w woj. gdańskim.

(J. ALBRECHT)

KULA

1. Łomowski (Gw.)	15,85
2. Krzyżanowski (Sp.)	14,97
3. Pogorzelski (Fl.)	13,80
4. Zieleniewski (Bud.)	13,69
5. Harnata (Fl.)	13,15
6. Kołodziejski (Bud.)	13,00
7. Czarnowski I (Bud.)	12,84
8. Lampe (Sp.)	12,54
9. Dąbrowski (Sp.)	12,23
10. Jaroszek (Sp.)	11,71

DYSK

1. Żochowski (Fl.)	45,89
2. Łomowski (Gw.)	44,15
3. Krzyżanowski (Sp.)	41,57
4. Harmata (Fl.)	40,67
5. Kołodziejski (Bud.)	38,30
6. Lampe (Sp.)	37,82
7. Zieleniewski (Bud.)	36,89
8. Helbin (AZS)	36,41
9. Tętnik (Bud.)	36,20
10. Wójcik (Sp.)	36,02

OSZCZEP

1. Sidło (Sp.)	67,88
8. Borysewicz (Bud.)	52,42
3. Skorżyński (Sp.)	50.62
4. Pirsztel (Bud.)	48,73
5. Krzesiński (Sp.)	46,58
6. Borowski (Sp.)	46,45
7. Łoposzko (AZS)	45,00
8. Antonowicz (SKS)	44,55
9. Szeląg (Fl.)	44,30
10. Stańczyk (K. Gd.)	44,11

GRANAT

1. Sidło (Sp.)	72,27
2. Stańczyk (K. Gd.)	57,01
3. Kominiak (K. Gd.)	49,35

MŁOT

1. Zieleniewski (Bud.)	48,75
2. Harmata (Fl.)	46,73
3. Ośmiałowski (Bud.)	43,42
4. Wójcik (Sp.)	42,85
5. Kołodziejski (Bud.)	42,73
6. Grabowski (Fl.)	41,63
7. Kaczmarek (AZS)	37,96
8. Mede (K. Gd.)	34.71
9. Grabowski (AZS)	30,11
10. Seroczyński (St.)	29,26

SZTAFETY:

4 x 100 m

1. Budowlani I	44,8
2. Spójnia I	44.9
3. A. Z. S. I	45,0
4. Spójnia II	46,4
5. Budowlani II	47,6
6. A. Z. S. II	47,6
7. WKS Elbląg	47,9
8. Kolejarz Gdańsk I	48,1
9. Włókniarz	48,2
10. Gwardia	48,4

4 x 200 m

1. A. Z. S.	1:39,0
2. Budowlani	1:43,5
3. Kolejarz Gdańsk	1:44,9

4 x 400 m

1. Spójnia	3:28,9
2. Budowlani	3:36,0
3. A. Z. S.	3:36,8
4. Kolejarz Gdańsk	3:47,0
5. Włókniarz	3:51,0
6. Kolejarz Gdynia	3:51,6

4 x 800 m

1. A. Z. S. I	8:43,2
2. Budowlani	8:57,2
3. Kolejarz Gdańsk	9:02,2
4. A. Z. S. II	9:39,8

10 x 100 m

1. A. Z. S.	2:01,0

Olimpijska (800 x 400 x 200 x 100)

1. Flota	3:29,4
2. Budowlani	3:34,0
3. A. Z. S. I	3:34,2
4. Spójnia	3:34,5
5. Kolejarz Gdańsk	3:45,0
6. Włókniarz	3:47,3
7. Kolejarz Gdynia	3:52,1
8. A. Z. S. II	3:55,1
9. Unia Pelplin	3:58,2
10. Unia Wejherowo	3:58,4

800 — 200 — 400 — 200

1. A. Z. S. I	3:54,0
2. A. Z. S. II	4:04,1
3. Kolejarz Gdańsk	4:04,9
4. A. Z. S. III	4:11,3

Aktyw sportowy Wybrzeża radzi w Gdańsku

W sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku rozpocznie się jutro, tj. w niedzielę 20 bm. o godz. 10 narada aktywu sportowego województwa gdańskiego.

W naradzie zwołanej przez Komitet Wojewódzki PZPR, udział wezmą przedstawiciele kół sportowych przy zakładach pracy, Ludowych Zespołów Sportowych, Gwardii, wojska, komitetów kultury fizycznej, szkolnictwa, zrzeszeń sportowych i organizacji masowych, oraz najwybitniejsi zawodnicy, instruktorzy i trenerzy z całego Wybrzeża.

Narada ma na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć kultury fizycznej w naszym województwie, wytyczenie jej odpowiedniego kierunku, oraz sprawdzenie, w jakim stopniu realizowane są uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Poważne zadania, jakie stoją przed masowym ruchem sportowym Wybrzeża u progu trzeciego roku Planu 6-letniego, wymagają koncentracji wysiłków zarówno aktywistów sportowych, jak i wszystkich organizacji, odpowiedzialnych za ten odcinek. Dlatego też narada ta posiada wyjątkowe znaczenie, a jej wyniki pozwolą bardziej jeszcze zacieśnić organiczny związek kultury fizycznej z zadaniami naszej produkcji, nauki i walki o pokój.

Walne zebranie sportowców stoczni

Dziś o godz. 14 w ośrodku sportowym Stali przy ul. Jana z Kolna 31 w Gdańsku rozpocznie się walne zebranie koła sportowego przy stoczniach gdańskich.

Hokeiści polscy w CSR

W dniu 22 bm. projektowany jest wyjazd polskiej olimpijskiej kadry hokejowej na kilka spotkań do Czechosłowacji. Program pobytu hokeistów polskich w CSR przewiduje:

25 bm. — Polska — CSR w Pradze.
26 bm. — Polska — CSR B w Pradze.
29 bm. — Słowacja — Polska w Bratysławie.
30 bm. — obserwacja meczu CSR — Szwecja w Pradze.
31 bm. — Pardubice — Polska w Pardubicach.
1. II. — obserwacja rewanżowego meczu CSR — Szwecja.

(87

Radomski poczerwieniał, ale nic nie odrzekł. Dotknął go w czułym punkcie, zarzucił odstępstwo w trudnej sytuacji. Tymczasem Zajda podszedł do drzwi, zdjął z wbitego w nie gwoździa palto i kapelusz, ubrał się pośpiesznie.

— Gadać z tobą, to lepiej do lampy. Bardzo ci się dziwię, że nagle niczego nie rozumiesz. Jesteś inteligentem i zamiast trzymać z inteligentami...

— Jak ty i Milewski?

— Nie przerywaj. Zamiast trzymać z inteligentami, raczysz okazywać sympatię dla tego chamstwa... Wiesz co? — zmienił nagle ton. — Kropnij sobie jednego, to ci dobrze zrobi. Przejaśni ci trochę w głowie.

Radomski zapalił nowego papierosa. Żółtawy płomyk zapałki rzucał słaby blask na przymknięte, przygasłe już oczy. Nie odpowiadał.

— Poważnie ci mówię. Nie masz forsy? Dam ci 500 złotych... Dawno nie piłeś. Zobaczysz, że zaraz głowa zacznie jaśniej pracować.

— Zygmunt.

— Co?

— Czy tobie naprawdę o to chodzi?

— No? Przecież ci mówię.

— Bo może pracować zbyt jasno, jak na twoje upodobania...

— Głupiś — wyszedł w najwyższym wzburzeniu.

Radomski wstał z krzesła i z papierosem w zębach zaczął się wolno przechadzać po pokoju. Uchylił okno, bo stało mu się nagle niedobrze od duszącego smrodu tytoniowego. Potem stanął przed przekrzywionym obrazkiem i po raz setny już chyba spróbował go wyprostować. Ale obrazek miał w złym miejscu przybite „ucho" i skazany był na brak równowagi.

— Merseburg... — odczytał półgłosem dobrze znany sobie podpis. — Krzywo, bęcwale, krzywo... Trzeba naprostować, tak... Ale mnie się nie chce, nic nie chce...

Ruszył po pokoju śladem Zajdy, ale znacznie wolniej. Stawał jeszcze parę razy przed obrazkiem, dotykał jego ramki z odchylonej strony, mruczał niezrozumiale pod nosem. Potem zamknął okno, nałożył leżącą na krześle kurtkę i wyszedł, zamykając drzwi na klucz.

Chłodne powietrze, wiatr wiejący od Wisły, odświeżyły jego głowę, rozpaloną myślami, odurzoną skondensowanym dymem tytoniowym w kantorku. Zatrzymał się u furty. Gdyby pójść na lewo, mógłby wpaść do swego pokoju, gdzie stała ledwo napoczęta ćwierćlitrówka, mógłby ugasić pragnienie alkoholu. Na prawo ścieżka wiodła do Wisły, gdzie trzeba było się liczyć ze spotkaniem rybaków, ludzi w ogóle, których teraz nie chciał widzieć. Co innego po pijanemu...

Zawahał się. W nastroju, w jakim się teraz znajdował, perspektywa zalania wódką wątpliwości i skrupułów wydała mu się nadzwyczaj ponętną, ba, może nawet zbawczą.

Zrobił parę niepewnych kroków, jakby zewnętrzną siłą wstrzymywany przed ostateczną decyzją. Potem zaczął iść szybciej, niemal biec, wzrastającym w uszach szumem wiatru zagłuszając wewnętrzne opory.

Wyszedł za róg i stanął u drzwi do swego małego mieszkanka, kiedy mocniejszy powiew od Wisły przyniósł równomierne pykanie silnika kutrowego. Zatrzymał się, spojrzał za siebie. Nad szczytami domów przeświecało światło pomostu spółdzielni, skąd dochodziły odgłosy pracy kutra i okrzyki ludzi. Z ręką na klamce stał dłuższą chwilę, zastanawiając się, co dalej zrobić. Czuł już od pewnego czasu, że wódka, chociaż ciągnie go do siebie w równych niemal odstępach czasu, nie daje mu przecież tego zadowolenia, co dawniej. Nie umiał sobie tego zjawiska wytłumaczyć, czasami tylko przypuszczał, że organizm jego trawiony, być może, jakąś nieokreśloną chorobą, zmienił reakcję na działanie alkoholu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO Nr 5464 110 WPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-3-10026 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk